

Kazus z prawa karnego - 3 termin.

Prokurator Rejonowy w Sosnowcu oskarżył Jana Kowalskiego o to, że w okresie od maja 2018 r. do kwietnia 2021 r. w Sosnowcu znęcał się psychicznie nad swoją konkubina Ewą Nowak, w ten sposób, iż ubliżał jej słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe, wyrzucał z domu, groził pobiciem, złośliwie utrudniał kontakty z rodziną, a także w obecności małoletniego dziecka wyśmiewał jej walory intelektualne oraz wygląd zewnętrzny tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.,

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 25 września 2021 r., w sprawie o sygnaturze II K 71/21, Jan Kowalski uznany został za winnego tego, iż w okresie od maja 2018 r. do kwietnia 2021 r. w Sosnowcu ubliżał swojej konkubinie Ewie Nowak słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe, tj. przestępstwa z art. 216 § 1 k.k., za co na mocy art. 216 § 1 k.k. Sąd skazał go na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Sąd orzekł również o kosztach postępowania obciążając nimi oskarżonego.

W toku postępowania przeprowadzono następujące dowody:

- oskarżycielka posiłkowa Ewa Nowak w postępowaniu przygotowawczym zeznała, iż oskarżonego poznała około połowy 2016 r., wspólnie zamieszkali w jej mieszkaniu i początkowo życie wyglądało normalnie. W kwietniu 2017 r. Ewa Nowak urodziła z tego związku syna Marka. W tym czasie oskarżony utracił pracę i zaczął nadużywać alkoholu, nie reagował również na jej prośby o ograniczenie spożywania alkoholu i podjęcie prób znalezienia pracy. Od początku 2018 r. oskarżony zaczął więcej pić, stał się bardziej agresywny ubliżał jej przy każdej kłótni, które miały miejsce praktycznie codziennie, a u ich podłoża leżała trudna sytuacja materialna, w jakiej się znajdowali. Oskarżycielka posiłkowa nalegała, aby oskarżony ustabilizował ich sytuację materialną i osobistą, co każdorazowo skutkowało awanturami. W odpowiedzi na próby rozmów oskarżony wyzywał pokrzywdzoną słowami obelżywymi i wulgarnymi, wyganiał z domu twierdząc, że jeśli jej się nie podoba życie z nim może znaleźć sobie innego partnera. Nadto oskarżony utrudniał Ewie Nowak kontakty z siostrą i matką, zabierał jej telefon komórkowy nie pozwalając dzwonić do bliskich, nie pozwalał jej również w trakcie awantur wychodzić z domu i zamykał ją w jednym z pokoi. Po urodzeniu dziecka tj. Marka Kowalskiego sytuacja nie uległa zmianie, a

wręcz się nasiliła. Oskarżony nadal wyzwał wulgarnie konkubinę, złośliwie budził ją w nocy wiedząc, iż jest zmęczona opieką nad dzieckiem. Dodatkowo oskarżony zarzucał pokrzywdzonej, że jest głupia, gdyż nie skończyła nawet szkoły podstawowej (ukończyła jedynie 6 klas), a w związku z ciążą przestała być atrakcyjna, gdyż przytyła około 20 kilogramów. Zgodnie z zeznaniami Ewy Nowak oskarżonego przed takimi zachowaniami nie powstrzymywała nawet obecność dziecka, co więcej kiedy wystraszone jego zachowaniem zaczynało płakać oskarżony jeszcze bardziej się denerwował i zarzucał konkubinie, że ich dziecko „wdało się w nią, jest tak samo głupie jak matka”. W kwietniu 2021 r. po kolejnej awanturze, w trakcie której Ewa Nowak bojąc się pobudzonego i agresywnego konkubenta uciekła z domu do mieszkającej w pobliżu siostry, oskarżycielka posiłkowa postanowiła położyć kres tej sytuacji i wezwała policję. Oskarżony został wówczas zabrany do izby wytrzeźwień. Oskarżycielka posiłkowa w trakcie rozprawy głównej potwierdziła zeznania z postępowania przygotowawczego, dodała, że chce, aby poniósł on odpowiedzialność za to co zrobił. Ponadto wskazała, iż oskarżony nadal nie podjął pracy, nie płaci alimentów na syna i choć wyprowadził się nachodzi ją w miejscu zamieszkania, tak za dnia, jak i nocą, wydzwania do niej o różnych porach dnia i nocy. Zazwyczaj jest pijany i grozi, że jeśli nie pozwoli mu zobaczyć syna i nie będzie chciała z nim rozmawiać to „naśle na nią Ukraińców”. Oskarżycielka posiłkowa w trakcie składania zeznań zwróciła się do sądu o pomoc w rozwiązaniu całej tej sytuacji, z którą ona nie potrafi sobie poradzić. Dodała że oskarżony nie boi się policji i mimo, że zgłaszała jego zachowanie wielokrotnie, nie przynosi to żadnych rezultatów. Ewa Nowak, odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego wykluczyła jednocześnie, aby w trakcie awantur miała zachowywać się w stosunku do konkubenta wulgarnie, grozić mu czy wyrzucać z domu. Ewa Nowak zeznała także, iż zachowanie oskarżonego spowodowało, że popadła w depresję. Oskarżony skutecznie spowodował, iż utraciła wiarę w siebie, poczucie własnej wartości oraz perspektywy normalnego życia. Oskarżycielka posiłkowa leczy się prywatnie psychiatrycznie w przychodni „Nadzieja” u doktora Adama Kurka, który zdiagnozował u niej depresję na tle trudnej sytuacji rodzinnej, trwałe obniżenie nastroju wywołane aktami przemocy psychicznej ze strony byłego partnera. Z tytułu wizyt lekarskich oskarżycielka posiłkowa poniosła wydatki w łącznej kwocie 1200 zł (przedłożyła rachunki wystawione przez tę placówkę). Ewa Nowak zwróciła się do sądu o zrekompensowanie poniesionych z tego tytułu strat. Sąd uznał w/w zeznania za wiarygodne, za wyjątkiem części, w której oskarżycielka nie przyznała się do czynnego udziału w awanturach oraz grożeniu konkubentowi. W tej części sąd oparł się bowiem na zeznaniach sąsiadów Patrycji oraz Adama Spokojnych, którzy zgodnie zeznali, iż z mieszkania sąsiadki

bardzo często dochodziły odgłosy awantur, w trakcie których słyszeli oni podniesione głosy, głównie oskarżonego, który używał wobec konkubiny słów wulgarnych. Niemniej jednak zdarzało się, iż słyszeli również podniesiony głos Ewy Nowak, przy czym nie byli w stanie rozpoznać wypowiedzianych przez nią słów, gdyż zachowywała się znacznie ciszej niż oskarżony. Zeznania w/w świadków znalazły również odzwierciedlenie w uznanej za wiarygodną części wyjaśnień oskarżonego Jana Kowalskiego.

- świadek Tomasz Czarny – dzielnicowy KMP Sosnowiec – zeznał, iż w kwietniu 2021 r. brał udział w interwencji domowej, którą zgłosiła pokrzywdzona Ewa Nowak. Pamiętał, że kiedy przybył do miejsca mieszkania siostry pokrzywdzonej Anny Nowak, pokrzywdzona była zapłakana, twierdziła, iż konkubent kolejny raz wywołał awanturę, ubliżał jej, groził pobiciem, co zmusiło ją do zabrania dziecka i ucieczki z domu. Konkubent w/w został odwieziony do izby wytrzeźwień, gdyż był kompletnie pijany, nawet w obecności funkcjonariuszy policji krzyczał, że to wszystko wina jego konkubiny, bo ciągle się go czepia, że nie może znaleźć pracy. Świadek potwierdził również, iż kilkakrotnie kierował wobec oskarżonego wnioski o ukaranie za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, dwukrotnie odwoził go do izby wytrzeźwień, kilkakrotnie, już po tej głównej interwencji był też wzywany do miejsca zamieszkania Ewy Nowak, gdyż oskarżony miał ją nachodzić w domu i wyzywać wulgarnie. Interwencje te nie odnosiły jednak żadnego skutku, gdyż zanim patrol przyjeżdżał do mieszkania pokrzywdzonej, oskarżony oddalał się stamtąd w nieustalonym kierunku.

- świadek Bronisława Nowak potwierdziła zeznania córki, wskazała, iż w zasadzie po każdej większej awanturze córka opowiadała jej, że oskarżony wyzywa ją wulgarnie, wyśmiewa się, że jest głupia, niewykształcona i brzydka. Ponadto kilkakrotnie oskarżony wyrzucał ją z domu i nie pozwalał na kontakty z nią oraz siostrą pokrzywdzonej Barbarą Jasną. Świadek nalegała, aby córka rozwiązała ten problem, ale uznała, że nie będzie mieszać się w nie swoje sprawy, nigdy nie była bezpośrednim świadkiem żadnej awantury. Sąd uznał w/w zeznania za wiarygodne, stwierdzając jednak, iż skoro świadek nie miała żadnych bezpośrednich obserwacji walor dowodowy jej zeznań ma ograniczony charakter.

- analogiczne zeznania złożyła siostra pokrzywdzonej Barbara Jasna. Ona również nie była bezpośrednim świadkiem żadnej awantury, potwierdziła jednak, iż wiosną 2021 r. siostra przyszła do niej z dzieckiem, była zapłakana i twierdziła, że oskarżony pastwi się nad nią, wyzywa wulgarnie, grozi pobiciem, nie zważając nawet, że wszystko to dzieje się na oczach dziecka. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, z zastrzeżeniem, iż mają ograniczone

znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż również siostra oskarżycielki posiłkowej zna całą sytuację z jej relacji, nie jest zatem obiektywnym źródłem dowodowym.

- świadkowie Patrycja oraz Adam Spokojni – sąsiedzi pokrzywdzonej zgodnie zeznali, iż z mieszkania sąsiadki bardzo często, w ciągu ostatnich 2-3 lat, dochodziły odgłosy awantur, w trakcie których słyszeli oni podniesione głosy, głównie oskarżonego. W trakcie awantur oskarżony używał wobec konkubiny słów wulgarnych, niemniej jednak zdarzało się, iż słyszeli również podniesiony głos Ewy Nowak, przy czym nie byli w stanie rozpoznać wypowiedzianych przez nią słów, gdyż zachowywała się znacznie ciszej niż oskarżony. Sąd dał wiarę zeznaniom obojga świadków, uznając iż korespondują one częściowo z zeznaniami Ewy Nowak oraz częścią wyjaśnień Jana Kowalskiego.

- oskarżony Jan Kowalski po zatrzymaniu przez policję nie przyznał się w postępowaniu przygotowawczym do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. W trakcie rozprawy głównej oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i oświadczył, że cała sytuacja wynikła z tego, że konkubina robiła mu ciągłe pretensje o to, że nie może znaleźć pracy, choć on bardzo się stara. Oskarżony wskazał, iż gdy chodzi o awantury to faktycznie miały one miejsce, ale były to wzajemne wyzwiska i obelżywe sformułowania, przy czym prowokowała je konkubina, mając pretensje, że wypił sobie z kolegami piwo. Oskarżony zaprzeczył, aby miał grozić konkubinie pobiciem, wyrzucac z domu czy utrudniać kontakty z rodziną. Zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego aktualna sytuacja jest wynikiem utrudniania mu przez pokrzywdzoną kontaktu z dzieckiem, co rodzi ciągłe konflikty. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego uznając, iż znajdują one oparcie w części zeznań Ewy Nowak, ale również w zeznaniach Patrycji i Adama Spokojnych, którzy potwierdzili, że awantury miały miejsce udziałem obu stron.

Z uzasadnienia wyroku wynika, iż stan faktyczny odtworzono w oparciu o uznane w części za wiarygodne zeznania oskarżycielki posiłkowej Ewy Nowak, wyjaśnienia Jana Kowalskiego oraz zeznania świadków Patrycji i Adama Spokojnych. Odnosząc się do zarzutu aktu oskarżenia sąd wskazał, iż wobec wzajemności agresywnych zachowań oskarżonego i Ewy Nowak, co potwierdzili świadkowie Patrycja i Adam Spokojni, nie może być mowy o przypisaniu oskarżonemu realizacji znamion ustawowych przestępstwa znęcania, a jedynie przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. tj. znieważenia pokrzywdzonej. Za tak przypisany czyn sąd wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, uznając, iż będzie ona wystarczająca do wdrożenia oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Jan Kowalski ma 40 lat, jest z wykształcenia elektrykiem, nie pracuje. Oskarżony nie był dotychczas karany za przestępstwa, kilkakrotnie ukarano go grzywną za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Oskarżony ma 1 dziecko, utrzymuje się z prac dorywczych, a jego zarobki to około 500 zł miesięcznie.

Jako materiał dowodowy Sąd I instancji uznał również:

- dane o karalności;
- wywiad środowiskowy kuratora;
- wydruk z wykazu interwencji przeprowadzonych w mieszkaniu Ewy Nowak;
- informację udzieloną przez izbę wytrzeźwień w Sosnowcu;
- historię choroby Ewy Nowak z poradni „Nadzieja” w Sosnowcu wraz z wykazem wizyt oraz wykazem płatności za wizyty na łączną sumę 3200 zł.

Proszę przeanalizować kasus z punktu widzenia interesów oskarżycielki posiłkowej, która zwróciła się do radcy prawnego Jana Kota z prośbą o zaskarżenie wyroku w jej imieniu. Ewa Nowak w rozmowie z radcą prawnym wskazała, iż wyrok jest bardzo łagodny w relacji do tego jak długo oskarżony się nad nią znęcał, nie odzwierciedla w żadnym stopniu doznanych przez nią krzywd i szkód, oskarżony w dalszym ciągu nachodzi ją w różnych porach dnia i nocy, a wyrok nic nie zmienił w jego postępowaniu. Ponadto sąd w żadnym stopniu nie zrekompensował poniesionych przez nią wydatków związanych z leczeniem psychiatrycznym.

Proszę sformułować zarzuty i wnioski apelacyjne oraz opracować ich uzasadnienie przy założeniu, iż oskarżycielka posiłkowa odpis wyroku wraz z uzasadnieniem otrzymała w dniu 19 listopada 2021 r.